

Star Guard Muffin (Kamil Bednarek), Jamaican Trip

Nie wiem jak ty, ale ja czasami
Uciekam do tych wspomnień sprzed paru lat
Byliśmy wtedy inni, zazdrość nie budowała granic
Cieszył się z każdego sukcesu brat
A teraz zawieszony między niebem a ziemią
Wokół tej abstrakcji, która otacza mnie
Uśmiecham się do ludzi, którzy jeszcze we mnie wierzą, tak
Ja dla nich będę lepszym stawał się
A propos, już pod oknem stoi bus, moja ekipa
"Kamil, Kamil!" - głośno wołają mnie
Jak zwykle znów zasnęłam, więc nie zadaję pytań
Z przyjaciółmi będę spędzał nowy dzień!

What a beautiful morning, I'm sitting with my friends, and smoking and watching blue sky
What a beautiful morning, I'm sitting with my friends and I'm feelin' fine
Far away from troubles, far away from villains
Staying away from the great noise and enjoying great grass

Jedziemy do przodu nie patrząc na nic,
Euforia, w głośnikach muzyka
Boom! Dynamit
"Bednarek ogarniasz?", stary co ty, za nic!
Mam pozytywnie, ale nie będę się tym chwalić,
Otwieram busa i matka natura - naturalnie,
Przywitała nas: słońce, zieleń - jest genialnie
Ja chcę wspominać chwile, jak te
Tak, to był piękny dzień!

What a beautiful morning, I'm sitting with my friends, and smoking and watching blue sky
What a beautiful morning, I'm sitting with my friends and I'm feelin' fine
Far away from troubles, far away from villains
Staying away from the great noise and enjoying great grass